

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## PIERWSZY W WILNIE ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY

UL. MICKIEWICZA 33-a

przez Lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej  
WSZELKIE ZABIEGI WODOLECZNICZE:  
natryski (Douche Charcot) zwyczajne i szkrakie, półkapiel, kocowanie  
Wanny zwykłe, gazowane, piankowe, mineralne, solankowe (Ciechocińskie  
Inowrocławskie, Lanczyńskie).  
Leczenie metodą D-r ZNIEWICZA.  
Zabiegi elektryczne, dżartermia, kąpiel świetlna pełna i częściowa, galwanizacja i jaradzycja, naswietlanie kwarcową lampą jonizacja i t. d. Masaż ogólny i częściowy.  
Zakład pod kierownictwem lekarza.  
Czynny od godz. 7-9 rano i od 5-7 godz. wiecz.  
Otwarcie nastąpi 2-go lipca r. b.

## DZIŚ 3-ci dzień WYSCIGÓW KONNYCH na torze w Pośpieszce. — Początek o godz. 3 p. p.

## Co będzie z konstytucją? Niejasne wywody płk. Sławka. — Koncepcja legionu zasłużonych odroczone.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie połączonej grupy konstytucyjnej Sejmiku sejmowej i konstytucyjnej, na którym rozpatrywano projekt konstytucji, uchwalony 26. i. rb. Posiedzenie otworzył płk. Sławek. W przemówieniu m. in. zaznaczył: Zebrałmy się ponownie dla kontynuowania prac nad konstytucją. Udział marszałka Piłsudskiego w pracach nad konstytucją wyraża się przede wszystkim w tych ogólnych uwagach, które marszałek drukował w artykułach z r. 30, nadto w wielu uwagach już przedtem wypowiedzianych, a dotyczących roli prezydenta w państwie, kompetencji sejmu, nieodpowiedzialności posłów itd. Projekt nasz opracowany w 28 r. i wniesiony do sejmu 29 r. był w swoim czasie komendantowi przedstawiony. Uwagi komendanta zostały uwzględnione, jednak zawsze komendant mówił, że prace nad reformą konstytucji należy przeprowadzić na forum publicznym. Zasadniczą tendencją komendanta było nienarucanie woli w tej sprawie. Gdy w jednej z rozmów z komendantem oświadczyłem, że wolałbym oprócz senatu nie na przedstawicielstwo interesów, lecz na reprezentację zasług, komendant odpowiedział, że trudno będzie to dokonać. Po uchwaleniu przez sejm projektu konstytucji, zameldowaliśmy się z marszałkiem sejmu switalskim w Belwederze i przedstawiliśmy to, cośmy w sejmie przeprowadzili. Uwagi komendanta były dwie, jedna dotyczyła strony taktycznej, dalszego biegu prac konstytucyjnych, a druga oparcia senatu na legii zasłużonych. Tu komendant wypowiedział uwagę, że było praktycznie oprócz wybór do senatu na innych podstawach. Komendant zastrzegł się, że nie chce nas wiązać, wypowiedział tylko swoją uwagę. Z dotychczasowej współpracy z komendantem wiem, że umie on widzieć dalej niż ja. Jeszcze poprzednio zdawałem sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie kryje stworzenie legionu zasłużonych. Po ostatniej rozmowie z komendantem doszedłem jednak do wniosku, że z tej głównej linii nie powinniśmy schodzić i dlatego podtrzymuję wniosek stworzenia legionu zasłużonych. Natomiast dopóki legion zasłużonych, który ma powstać, nie wykaże dla życia publicznego walorów,

dopóty będzie w stadium zdawania egzaminu. W tej chwili chcielibyśmy stworzyć w konstytucji takie warunki, któreby w przyszłości pozwoliły oprócz senatu o legion zasłużonych, jeśli legion ten zbuduje dla siebie dostateczny autorytet w społeczeństwie. Dlatego też, żeby zostawić miejsce dla ewentualnych zmian, całe zagadnienie ordynacji wyborczej do senatu formujemy w konstytucji w ten sposób: ordynacja wyborcza do senatu określa liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczenie kategorii osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności, czyli zasad wyborów do senatu nie wprowadzamy, natomiast uprawnienia senatu ujęte w uchwalonym projekcie zostawiamy bez zmian. Proponujemy poatem za-

chowac zasadę, że 1/3 senatorów powołuje prezydent Rzplitej. Wybór 2/3 senatorów na obecny okres, dopóki legion zasłużonych nie zda egzaminu, proponujemy oprócz na systemie wyborczym, zbliżonym do obecnego. Następnie płk. Sławek wrócił jeszcze raz do zagadnienia legjonu zasłużonych i wreszcie w zakończeniu zaznaczył, że chodzi o to, by parlament nie był areną walki rozbieżnych interesów, lecz lojalnie współpracował z państwem. Postępowanie nasze znamionuje i znamionować winna pewna ostrożność i powściągliwość. Rozwój tej myśli wytworzył napewno głębsze uporządkowanie życia, niż poczynanie, któreby może bardziej elektownie wyglądało, ale któreby próby czasu nie mogło wytrzymać.

## Anglicy niepokoją się.

LONDYN (Pat). Cała prasa angielska zainteresowana jest dziś sensacyjnymi ewelacjami zamieszczonymi w miesięczniku „19-te stulecie później”. Publika Steed oświadcza, że posiada dokumenty o istnieniu w Niemczech tajnego urzędu zw. Luftgaz Anglii, który przygotowuje plan wojny gazowej. Organizacja ta m. in. wyprowadzić miała szczegółowy plan zatrucia gazem kolei podziemnych Paryża i Londynu, ponieważ kolejki podziemne w razie ataków bombowych mogą służyć jako schrony. Plan ten ma uniemożliwić z kolei podziemnych korzystać jako schronów. Steed twierdzi, że Niemcy przez swych tajnych agentów dokonali w Londynie i częściowo w Paryżu, próby takiego ataku za pomocą specjalnych nieszkodliwych mikroboów.

## Długi angielskie w U. S. A.

LONDYN (Pat). Odpowiedź rządu brytyjskiego na deklarację Stanów Zjednoczonych, w sprawie spłaty długów, doręczona w Waszyngtonie wierzdy, że: 1) rząd angielski w nocie swej z dnia 4-go czerwca nie oświadczył, jakoby długi wojenne Anglii były prawnie związane z spłatą długów wobec W. Brytanii. 2) O ile chodzi o spłatę długów w naturze, to rząd angielski przypomina, iż to co miało miejsce z represjami niemieckimi, wykazało, że trudności transferu nie zostały rozwiązane przez system spłat w naturze. Trudności gospodarcze powstałyby zarówno przy spłacie gotówkowej jak przy spłacie w naturze. Jeśli W. Brytanja nie otrzymała zapłaty za swe towary eksportowe do jej zapas pieniędzy przeznaczonych na zakup bawełny i innych towarów zmniejszyły się jeszcze bardziej. Rząd angielski jakkolwiek nie odrzuca rozpatrzenia tych możliwości, to jednak w chwili obecnej nie widzi żadnej możliwej metody wp owadzającej w życie tę koncepcję, metody, która byłaby do przyjęcia dla rządu Stanów Zjednoczonych. Anglia uważa, że zasadniczą sprawą, która powinna być zatlwiona, jest kwestja ustalenia sumy, która winna być spłaconą z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających związek z temi długami.

## Na tropie mordercy ś. p. min. Pierackiego.

W uzupełnieniu informacji podanych w numerze wczorajszym podajemy za prasą warszawską wiadomość, że żądne i szeroko zakrojone dochodzenie władz bezpieczeństwa w celu wykrycia bezpośrednich i pośrednich sprawców potwornego mordu na osobie ministra spraw wewnętrznych, ś. p. gen. Bronisława Pierackiego zostało już uwieńczone poważnymi rezultatami. Przyczynę śledztwo ustaliło mianowicie, że jeden z najbardziej poszlakowanych uczestników zbrodni, bezpośrednio po zamachu, schronił

się poza granicami Polski. Na podstawie dostarczonego przez naszą policję materiału informacyjnego, policja niemiecka aresztowała tego osobnika na terenie Brandenburgii. Niezwłocznie został on przewieziony specjalnym samolotem do Polski i osadzony w więzieniu. Aresztowanie to pozwala na ustalenie środowiska, z którego pochodził zamachowiec. Prócz tego aresztowano cały szereg innych osób, podejrzanych o udział w zbrodni.

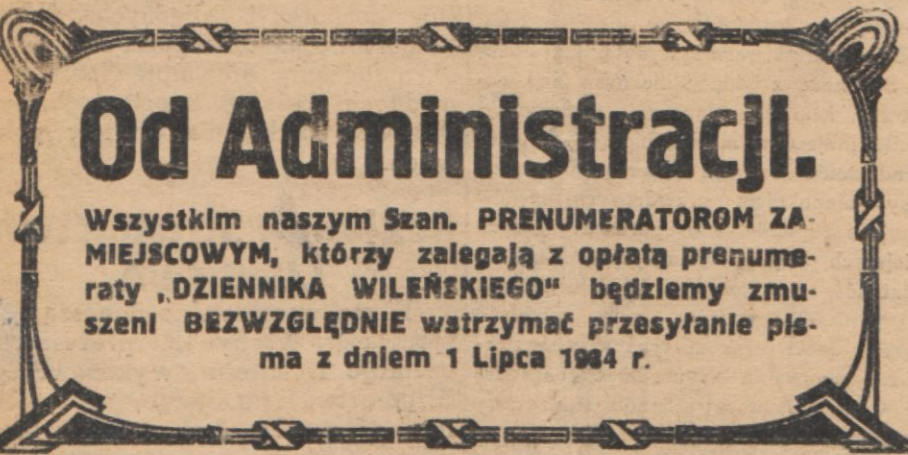
## Układ polsko-gdański.

GDANSK (hap). Toczące się obecnie rokowania gospodarcze polskie dobiegają końca i przypuszczalnie, że wobec tempa, w jakim są prowadzone do 15 lipca a najdalej 1 sierpnia zostaną sfinalizowane i umowa wjdzie w życie. Podstawa, na jakiej nowa umowa będzie się opierać, jest wolny handel między nami a Gdańskiem wobec rezygnacji Gdańska z niemieckich kontyngentów. Z chwilą wejścia nowej umowy w życie, Gdańsk bez ograniczeń będzie wwozić swe towary do Polski, a Polska swe produkty do Gdańska. Jeżeli chodzi o dostawę produktów

spożywczych, to takowe iść będą z Pomorza przez specjalnie do tego powołane organizacje branżowe. Gdańsk i obecnie sprowadzał produkty z Pomorza, lecz tylko od Niemców. Tworząc się zaś organizacje branżowe przestrzegają będą sprawiedliwego podziału dostaw pomiędzy wszystkich producentów Pomorza, bez różnicy narodowości. Kontyngenty dostaw zostały już ustalone, obecnie toczą się jedynie pertraktacje między organizacjami polskimi i gdańskimi, za pośrednictwem obojgu izb samorządowych, co do technicznego wykonania wspomnianych dostaw.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będzemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przysyłanie pisma z dnem 1 Lipca 1934 r.



## NOWI MINISTROWIE spraw wewnętrznych i rolnictwa.

WARSZAWA (Pat). Na wniosek prezesa rady ministrów Kozłowskiego prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym wiceprezesa spraw wewnętrznych Marjana Zyndram Kościelkowskiego, obecnego prezydenta m. st. Warszawy.

WARSZAWA (Pat). Minister rolnictwa i reform rolnych dr. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski zgłosił w dniu dzisiejszym na ręce prezesa rady ministrów prośbę o zwolnienie go z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Na wniosek prezesa rady ministrów prezydent Rzplitej dymisję min. Nakoniecznikoff-Klukowskiego przyjął i mianował ministrem rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatowskiego, kuratora Liceum Krzemienieckiego.

WARSZAWA (Pat). Jak się dowiadujemy, posekretarze stanu: Karol Kasiński, Wacław Karwacki, Mikołaj Delanowski i Kazimierz Duch ustępują ze swych stanowisk.

Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Wincenty Jastrzębski wchodzi na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej. Podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu mianowany został w dniu dzisiejszym Edward Werner.

Jak się dowiadujemy, min. dr. Nakoniecznikoff Klukowski ma objąć jedno z województw, a wice-minister Kasiński powróci na dawniej zajmowane stanowisko w Banku Rolnym

## Gen. Debeney w Krakowie.

KRAKÓW (Pat). Pociągami nocnym przybył do Krakowa w Warszawie gen. Debeney w t-wie attaché wojskowego ambasady francuskiej gen. d'Arbonneau i mjr. Mery'ego. Gości powitał wojew. krakowski

Kwaśniewski, d-ca O. K. 5 gen. Łuczynski, d-ca dywizji gen. Mond, wiceprezydent miasta senator Skoczyński i inni. Po powitaniach gen. Debeney odjechał w t-wie oficerów do wyznaczonych kwater.

## Pogłoski o wznowieniu komunikacji na linii Kowno—Wilno.

[Telefonom od własnego korespondenta.]

RYGA. Z Kowna donoszą: W związku z dokonana ostatnio przez ministra komunikacji w t-wie wyższych urzędników kolejowych lustracji pogranicznej odcinka kolejowego w okolicy miejscowości Jewje rozszła się pogłoska o mającym jakoby wkrótce nastąpić wznowieniu komunikacji na linii Kowno—Wilno. Pogłoski te w kołach oficjalnych narażenie nie znalazły potwierdzenia.

## Stosunki polsko-litewskie.

Niemal wszystkie pisma Łotwy, Estonji i Furlandji w obszernych wywodach omawiają rezultaty wizyty płk. Prystora w Kownie, jego rozmowę z prezydentem republiki Smetoną oraz dwoma ministrami litewskimi.

Prasa bałtycka twierdzi, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nawiązania normalnych stosun-

ków konsularnych i gospodarczych pomiędzy Polską a Litwą. W Kownie zostanie powołany do życia konsulat polski a w Warszawie — konsulat litewski. Będzie to pierwszy krok do nawiązania normalnych stosunków. Poatem będą ustanowione poselstwa: polskie w Kownie i litewskie w Warszawie.

## Porozumienie polsko-czeskie.

PRAGA (Pat). Czechosłowacki komitet polski czechosłowackiego porozumienia prasowego, odbył 27 bm. nadzwyczajne posiedzenie plenarne, na którym powzięto następującą rezolucję:

Czechosłowacki komitet polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego z ubolewaniem przyjmuje do wiadomości, oświadczenie wydziału wykonawczego związku dziennikarzy R. P. z dnia 23 bm. zawierające cziałość polskiego komitetu porozumienia polsko-czecho-

słowackiego Komitet czechosłowacki polsko-czeskiego porozumienia prasowego zdecydował jednogłośnie pracować nadal nad zbliżeniem obu narodów w duchu i programie jaki został ułożony przy założeniu komitetu w jesieni r. 1926 w Warszawie. Jesteśmy przekonani, że w końcu przyjdą czasy kiedy bezpośrednia praca polsko-czechosłowackich organizacyj dziennikarskich pozwoli wznowić działalność komitetu.

## Polski lot przez Atlantyk.

LONDYN (Pat) Z Nowego Jorku donoszą, że bracia Adamowicze, wystartują dziś o godz. 11.30 przed południem (w-g czasu środkowego - europejskiego) do Nowe-Fundlandji, skąd mają podjąć próbę przelotu przez Atlantyk wprost do Warszawy.

NOWY JORK (Pat). Bracia Adamowicze zamierzają wylądować o godz. 15 wedle czasu nowojorskiego w Harbour Grace, skąd po uzupełnieniu zapasów benzyny wystartują do dalszego lotu przez Atlantyk w kierunku Warszawy jutro rano o godz. 2-ej. Lotnik duński Heirlis pozostanie w Harbour Grace. Samolot braci Adamowiczów „City of Warsaw”, typu Bellenge, posiada jeden silnik a może rozwinać szybkość 200 km. na godzinę. Jeżeli wszystko pójdzie sprawnie, to lotników należy się spodziewać w sobotę przed wieczorem.

NOWY JORK (Pat). Dziś o godz. 11.30 bracia Adamowicze wystartowali do lotu nad Atlantyk.

NOWY JORK (Pat). Start wielkiego jednopłatowca braci Adamowiczów był dość trudny. Obciążony samolot uniósł się w górę po przebiegnięciu 3000 stop. Gdy znalazł się w powietrzu na wysokości 50 stop, zdawało się, że spadnie na lotnisko, lecz zwiększył szybkość i poleciał gładko w kierunku północnym.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi, że bracia Józef i Benjamin Adamowicze wystartowali dziś na samolocie „Warsaw” do przelotu nad Atlantykem, udając się do Warszawy. Trasa lotu braci Adamowiczów prowadzi przez Nową Fundlandję, gdzie w Harbour Grace uzupełnią zapasy benzyny, poczem kontynuować będą lot do Europy. Towarzyszący braciom Adamowiczom do Harbour Grace lotnik duński Holgar Heirlis przeleciał na pokładzie tego samego samolotu, który nazywał się wtedy „miss Liberty” przez Atlantyk w t-wie Oltona Hilliga i dotarł do Kopenhagi w r. 31.

JOHNS Nowa Fundlandja (Pat). O godz. 17.45, czasu lokalnego, bracia Adamowicz wylądowali w Harbour Grace.

## Powrót min. Barthou do Paryża.

PARYŻ. Pat. Dziś o godz. 10.30 powrócił min. Barthou witany na dworcu przez licznie zgromadzonych członków rządu, posłów Grecji, Ru-

munii, Czechosłowacji, Jugosławji i Austrii oraz licznie zgromadzoną publiczność.

## Min. Barthou — zadowolony.

PARYŻ (Pat). Jedno z pism francuskich zamieszcza wywiad z min. Barthou na temat ostatniej podróży do Bukaresztu i Białogrodu. Min. oświadcza: wracam nie tylko zadowolony ale rozentuzjuszowany, jestem przeswidoczony, że sprawy ekonomiczne z dwoma temi pań-

stwami, będą mogły się rozwijać lepiej. Oba rządy obiecały mi dokończyć wszelkich wysiłków w celu ożywienia ich stosunków. Żadna podróż nie dała tyu tak silnych wrażeń, oraz takiej wiary w przyszłość pokoju europejskiego.

## LOTNICY LITEWSCY W SZTOKHOLMIE.

Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że lotnicy litewscy po przelocie nad Gotlandem i Nykoepingiem o godz. 13 min. 20 wylądowali na lotnisku w Barkaby w pobliżu Stokholmu.

Ze Stokholmu, dokąd eskadra

już przybyła, wystartuje ona do Kopenhagi, a stąd — do Londynu. W wyprawie biorą udział następujący lotnicy: jako dowódca eskadry płk. Gustajis kpt. Namikas, kpt. Loren'as, por. Marcinkus, por. Mikenas i mechanik Rinkiewiczius.

## LOTNICY SOWIECCY W LONDYNIE.

LONDYN (Pat). Szef lotnictwa sowieckiego Aleksis oraz inni wybitni lotnicy sowieccy przybyli do Londynu, celem wzięcia udziału w demonstracji która odbędzie się w Hendon w sobotę. Lotnicy sowieccy

przybyli na zaproszenie rządu brytyjskiego. Lotnicy Mołokow i Lewoniewski, którzy odznaczyli się brauwrowymi lotami podczas akcji ratowniczej rozbitków Czeluska, pozostaną w Anglii około tygodnia.



Frontem do morza.

„Każdemu narodowi więcej na morskiem p-ństwie zależy, niżli na ziemskim. Bo kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na się przywołuje, z wolegno — niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim.”

W połowie XVI wieku rozległy się w Polsce te słowa, padły z ust wybitnego męża stanu, arcybiskupa Dymitra Solikowskiego. Cytowane były odąd — w ostatnich zwłaszcza czasach — wielokrotnie, bo nie straciły nic na swej aktualności, a prawdziwość potwierdziły na przestrzeni wieków polityka i ekonomika wszystkich państw i narodów.

W momencie jednak, w którym zostały wypowiedziane, przemijały bez echa. W zaraniu dziejów skspan sja pierwszych Piastowców szła z biegiem Wstły i Odry ku morzu, wśród ciągłych ciężkich walk z żywiołem niemieckim i plemionami pruskimi. Pomorze gdańskie już w roku 994 należało do Polski. Utracone z początkiem XIV w. na rzecz zakonu krzyżackiego powraca pod władanie Polski w pokoju toruńskim, w roku 1466 i aż do czasów rozbrojów wchodzi odąd stałe w skład ziem Rzeczypospolitej.

Przewrót gospodarczy, jaki w skali światowej dokonał się w wieku XVI, wydzwiga szybko Gdańsk do rzędu jednego z największych portów świata i czyni Polskę na szereg dziesiątków lat spichlerzem Europy. Jarmarki gdańskie, rozpoczynane rokrocznie w sierpniu, w dzień św. Dominika, gromadziły w porcie po kilkaset odcych okrętów, pełnych słodkich win hiszpańskich, owoców Portugalii, jedwabi francuskich, sukna z Anglii, ryb duńskich, szwedzkiej rudy żelaznej. Wracaly do swych krajów wyładowane polską pszenicą i drzewem budulcowem. Po płynęto szeroką strugą złoto po Polsce. Szlachta zjadła spiawianiem zboża Wielką do Gdańska bogaci się, odzwyczajają od rzemiosła wojennego, pograża się w sennie w dobrobycie. „W Polsce jeno kupcy a rajataje” — narzekają już Kochanowski.

Nie było, niestety, w parze z tym rozkwitem gospodarczym, spowodowanym przez niekropnąwianicem dostęp do Bałtyku, — zrozumienie czemu jest w'asny dostatecznie obronny brzeg m-rski. Głos Dymitra Solikowskiego był odosobniony. Szlachcic polski chętnie widział w kupcu gdańskim wygodnego pośrednika w wymianie towarów, ale też powtarzał za Klonowiczem: „Może, nie wieszcież Polak co to morze, gdy pilnie orze”, albo żartował: „Dostę do siadać tyle morza, iżby koń mógł się skapać, a nie utonąć”. Polityka państwowa, zgodna z tą przeciętną opinią zaniedbała w zupełności, zagadnienie Bałtyku i ustąpić rychło musiała zjawiającym się nowym potencjom: Moskwie i Szwecji. Piękny tylko epizodem pozostało zwycięstwo zaimprowizowanej „armaty” polskiej pod Oliwą. W niwecz poszły dalekowszere, lecz spóźnione już plany Władysława IV, budującego obok Pucka baw operacyjną dla marynarki wojennej, wznoszącego dwa forty warowne na mierzej Helu...

Polska odrodzona z całą konsekwencją i wytrwałym uporem naprawia błędy przeszłości. Odzyskaliśmy w chwili powstania do niepodległego bytu niewielki skrawek wybrzeża, niemal pustą z małą przystanią, leżącą na uboczu od wielkich szlaków komunikacyjnych, w gębi zamulonej zatoki puckiej, z prymitywną przystanią dla kutrów rybackich, położoną na końcu półwyspu helskiego, dziś Gdynia należy do czołowych portów Bałtyku, obsługując nietylko polskie zaplecze, ale odgrywa nieposłednią rolę w międzynarodowej wymianie towarów. Polska flota wojenna stoi na straży naszego okna na świat. Brzeg polskiego Bałtyku stał się dumą i ukochoaniem całego społeczeństwa, zrosł się już nierozdzielnie z nacierzą.

Nie wołno nam ustawać w pół drogi. Zadania leżą przed nami jeszcze ogromne. Spełnić je muszą w zgodnym wysiłku państwo i społeczeństwo. Iroska o odpowiedzialność budowę floty wojennej, poręczającą nam posiadanie i niezamąconą eksploatację wybrzeża, wysuwa się tu na czoło zagadnień. Całe społeczeństwo musi dopomóc w tem wielkim dziele, musi wykrzesać z siebie cały entuzjazm i twórczy wysiłek.

W dniu Święta Morza, potężnej manifestacji narodowej, organizowanej w całym kraju przez Ligę Morską i Kolonjalną, każdy obywatel Rzeczypospolitej, składając ofiarę na Fundusz Obrony Morskiej, przyczynia się do wzmocnienia naszej siły zbrojnej na morzu. Ale nietylko w dniu odświętnym, lecz i w codziennym trudzie wyznawać i realizować musimy hasło: „Każdemu narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziatskiem”.

Aleksander Rutkowski.

Niema Polski bez morza, niema morza bez floty wojennej.

OBYWATELE!

MORZE — to płuca narodu — to brama na szeroki świat! MORZE — to podstawa dobrobytu! MORZE — żywi, uzdrawia i wzmacnia! MORZE — to fundament mocarstwowej potęgi państwa.

Dwa razy w dziejach traciliśmy morze, a za każdym razem następowal bądzo upadek ekonomiczny (r. 1308), bądzo polityczny (r. 1773). Nie wolno nam powtórzyć grzechu przeszłości, — niedbalstwa o własne morze!

Oby najazd w r. 1920 odparliśmy między innymi dzięki temu, żeśmy mogli drogą morską przez własne wybrzeże wyładować sprzęt wojenny dla walczącej w polu armii. Dziś dzięki olbrzymim wysiłkom rządu i społeczeństwa posiadamy pięknie rozbudowany i nowoczesny urządony port własny!

Włożyliśmy setki milionów złotych w to dzieło, z którego możemy być dumni!

Dzięki temu wysiłkowi stajemy się ekonomicznie coraz bardziej niezawisli!

Musimy się zdobyć na jeszcze jedno dzieło które jest naszym najświętszym obowiązkiem wobec historii i następnych pokoleń. Musimy stworzyć wystarczającą na obronę naszych wybrzeży

POLSKĄ FLOTĘ WOJENNĄ

aby nie utracić tego, cośmy odzyskali dzięki ofiarnej krwi najlepszych synów Ojczyzny, przelewanej na polach bitew o niepodległość, aby zdobyć teraz wysiłkiem pracy i ofiarnością — niezawisłość gospodarczą której symbolem jest własne Morze

Niech w dniu Święta Morza każdy złoży tyje, na ile go stać — na rzecz

FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ!

Zapisujcie się na stałych członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej, bo to święty obowiązek każdego prawego obywatela!

Liga postawiła sobie za najbliższe zadanie zebrać 7 milionów na zbudowanie najmniejszej bojowej jednostki morskiej.

Obywatele! Polskie Morze wzywa nas wszystkich! Stawajmy na apel w szeregi Jego Czujnej Straży!

Niech Wileńszczyzna nie kroczy na szarym końcu!

KOMITET ŚWIĘTA MORZA.

ŚWIĘTO MORZA.

Pierwszy dzień uroczystości w Wilnie.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w naszym mieście uroczystości, związane z tegorocznym obchodem „święta morza”.

Już w godzinach popołudniowych właściciele nieruchomości rozpoczęli dekorację domów flagami narodowymi oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej. O godz. 7 wiecz. rozpoczął się capstrzyk orkiestr wojskowych, które, przeciągając ulicami miasta, wykonały szereg utworów muzycznych. W czasie przemarszu orkiestr: niesiono za nimi propagandowe transparenty, wzywające społeczeństwo do składania

wianka w ręca w darze marynarki polskiej piękna łódź z rozpiętymi żaglami.

Kajaków jest stosunkowo mało, a szkoda, bo w poprzednich latach wyglądały one bardzo ładnie.

Wśród szeregu łodzi, dekorowanych według pomysłu p. kpt. Fr. Niepokulczyckiego, ukazuje się łódź z tablicą reklamową P. K. O.

Co to ma znaczyć? Dlaczego np. nie Wedel, Nivea, czy inny jakiś Fuchs?

Ale mniejsza o reklamę. Między kajakami pełnie wstrętny smok. Rycyz syrena Arbonu. Mruga ślepiami i ginie gdzieś tam w ciemnościach rzeki.

Bardzo ładnie wypadła latarnia morska, a latarnik otrzymał słuszne brawa za odegranie pięknego hejnalu.

Łodzie płyną Lśnią fale wody. Pękają rakiety. Na przystaniach wioślarskich tłoczno.

Patrzywszy wszyscy w wodę, a ona płynie sobie spokojnie i śmieje się z ludzi.

Noc Kupaty porywa zbłąkanych „romantyków”.

Dla niektórych jest ona pasmem wspomnień.

Ach, było to już bardzo dawno, jak puszczono wianki i nasze zapalone światełka zbiegły się z sobą... Tak, było to lat temu...

Dla innych wczorajsza noc Kupaty była pierwszą nocą młodych marzeń.

Tam, gdzie w gęstych lasach Antokolskich wzgórz trzwożliwie wśród krzewów wygląda kwiat paproci.

Na rzece w tym roku nie puszczano jakoś wianków. Feralnie zapowiada się rok dla panien, które postarząją o 12 miesięcy i w dalszym ciągu pozostaną pannami.

Może rok 1935 będzie szczęśliwszy? Na niebie lśnią blade gwiazdy.

Na wieży katedralnej bije północ. Minął jeszcze jeden rok pogańskiej tradycji.

Jarwan.

ŻYDZI O WOJNIE.

stryżnie o obliczu świata i ludzkości na długie, długie lata. Z pewnością można powiedzieć, że zwycięstwo Niemiec oznaczałoby cofnięcie się od historycznego procesu i od wyższego rozwoju kulturalnego, byłoby zaprzeczeniem sprawiedliwości, wolności, równości”.

Orientacja niemiecka jest niebezpieczna również ze względu na plan kolonizacji przez Niemców Ukrainy, jako sfery wpływów niemieckich:

„W takiej sytuacji Polska, która znajduje się między Rzeszą a niemiecką sferą wpływów, musiałaby sama stać się składową częścią tej sfery wpływów. Czy można się dziwić, że w Polsce istnieje lek przed skutkami polsko-niemieckiego związku?”

„Ta nowa wojna prawdopodobnie roz-

Z prasy.

Sanacyjny rachunek sumienia.

Doradcza dla dziennikarzy sanacyjny nie istniały w Polsce żadne braki, ani usterki. Wszystko w Polsce doskonałe się wiodło, a drobne niedociągnięcia były spowodowane przez opozycję i kryzys światowy.

Ostatnio jednak coraz częściej spotykamy głosy sanacyjne nie szczędzące krytyki obozowi rządzącemu. Tak np czwartkowy „Kurier Poranny” stwierdziwszy z melancholią, że

„ani się obejrzelismy, a cała młodzież znalazła się w — przybierającej na ostrość — opozycji do wszystkich „starych”, zaliczając do nich już nawet ludzi trzydziestokilkuletnich, a więc zaledwie wkraczających w okres t. zw. wieku męskiego. Tak, tak. Nie pocieszamy się naiwnie — rozdźwięk między pokoleniami jest głęboki, choć nie zawiera elementu w nieublagalnej konieczności”.

Oświadcza — oczywiście w imieniu obozu sanacyjnego —

„żyt wiecie pokładamy nadziei w polityce, a za mił. w porządkowaniu zagadnień społecznych i dociągnięciu gospodarczych. Dając sobie świetnie radę z walutą, niedostatecznie rozwijamy problem nakarmienia wszystkich głodnych. Sprawa obniżenia cen na żelazo, węgiel, sól, naftę i szereg innych artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby, wlecze się bardzo ospale.

Te wszystkie niedociągnięcia mają obraz i zecz/wistosci polskiej, ułatwiają znakomite młodym urabianie sobie o niej fałszywych wyobrażeń. Tego momentu nie można lekceważyć.”

W tym samym numerze „Kurjera Porannego” w artykule dotyczącym zjazdu Związku Nauczyc. Polskiego spotykamy takie niedawno jeszcze nieprawdopodobne wywody:

„Nauczycielstwo jest rozgoryczone i to rozgoryczone w najwyższym stopniu. Jedną z przyczyn tego rozgoryczenia jest ustawa uposażeniowa, a zwłaszcza sposób, w jaki ją wprowadzono w życie. Mimo trykrotnych próś preszeregowania, nie osiągnięto rezultatu który zyskałby aprobatę nauczycielstwa. Na delikatną wagę, na której dawało kwalifikacje zawodowe i zasługi społeczne nauczycieli, od czego przedewszystkiem zależało miało grupa uposażenia, rzucano podobno dość często ciężarki fałszywe: protekcja i stosunki dużę odgrywały rolę przy ustalaniu kategorii. Zdarzało się razbył często, że dwaj nauczyciele o identycznych kwalifikacjach objętych tymi samymi różnymi zaszerogowaniami!

Maluczko, a „Kurier Poranny” przejdzie do opozycji.

Rozpowszechnianie bony jałmużnicze „Caritas”.

15-ta rocznica Traktatu Wersalskiego.

BERLIN. (Pat.) W związku z 15-letnią rocznicą podpisania traktatu Wersalskiego, ogłoszono proklamację politycznych związków Rzeszy niemieckiej, zawierającą oświadczenie, że „narzucono” narodowi niemieckiemu postanowienia uwłaczające

jego honorowi. Naród niemiecki zmuszony był do podpisania tych postanowień, których nigdy nie uznawał i dziś nie uznaje. Wykreślenie granic po wojnie odebrało niemiecom kraje zamorskie i pozabawiło naród niemiecki warunków do życia.

Zamęt w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Jedno z pism berlińskich ogłosiło odpowiedź naczelnego dowódcy Stahlhelmu na oświadczenie głównej komendy szturmowej domagającej się rozwiązania narodo - socjalistycznego związku żołnierzy frontowych. Dowódca Stahlhelmu zaprzecza jakoby zajęcia w których zaszytletowano

komendanta szturmówek, miały podkłać polityczny. Dowódca Stahlhelmu powołuje się na umowę zawartą między naczelnikami dowództwa Stahlhelmu a szturmówkami narodowymi socjalistami. Umowa ta zawiera podpisy Hindenburga i Hitlera i nadal pozostaje w mocy.

USUNIĘCIE PREZESA DYREKTORJATU KŁAJPEDY.

RYGA. Pat. Z Kłajpedy donoszą: Wobec stwierdzenia nielegalnego i antypaństwowego postępowania prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego

Schreibera gubernator Kłajpedy Nowak wydal decyzję usuwającą Schreibera z zajmowanego stanowiska.

Konflikt rządu hiszpańskiego z autonomicznym rządem Katalonji

PARYŻ (Pat.) Z Madrytu donoszą: Na posiedzeniu rady gabinetowej powzięto decyzję dotyczące projektu ustawy o wyjątkowych uprawnieniach dla rządu, celem zlikwidowania konfliktu z Katalonją. W myśl orzeczenia trybunału gwarancji konstytucyjnych znana ustawa, uchwalona przez parlament kataloński, została unieważniona. Równocześnie wydane zostały odpowiednie zarządzenia, celem ścisłego stosowania orzeczenia trybunału gwarancji konstytucyjnych.

nającą rząd do likwidacji konfliktu z Katalonją. PARYŻ (Pat.) Z Madrytu donoszą: Wielkie wrażenie w koach lewicowych wywołało odpowiedź ministra robót publicznych na pytanie, zadane przez pewnego dziennikarza, jakie stanowisko zajmie rząd, jeżeli rząd Katalonji nie zgodzi się na orzeczenie trybunału gwarancji konstytucyjnych. Minister Gerra del Rio oświadczył miał dziennikarzowi, że rządowi centralnemu nie pozostałoby nic innego jak natychmiastowe użycie siły. Słowa te wywołały ogromne poruszenie wśród deputowanych socjalistycznych i republikanckich.

KATASTROFA LOTNICZA.

LIPAWA Pat. Dziś na tutejszym lotnisku zdarzył się wypadek lotniczy w którym zginęli 2 lotnicy lo-

twescy kpt. Spekkis i por. Lepinsz a 3 lotnik por. Zarinsz uratował się przy pomocy spadochronu.

Nowe polskie statki rybackie

GDYNIA. (Pat.) Flota rybacka zwiększyła się o przybyłe z Holandji (Sewingen) 7 statków rybackich. Dalszych 8 statków ma nadejść w najbliższych dniach. Po

zarejestrowaniu statki udadzą się na Morze Północne dla połowu śledzi. Załoga każdego statku składa się z 14-tu osób.

Wrzenie w Niemczech.

„Kurier Warszawski” donosi z Londynu, że uwaga tamtejszej prasy w dalszym ciągu skupiona jest na sytuacji wewnętrznej Niemiec w oczekiwaniu radykalnych przewrotów. Zarówno liberalny „Manchester Guardian”, jak i konserwatywny „Daily Telegraph” w artykułach redakcyjnych omawiają sytuację i przewidywają rychłe dojdzie do władzy prawicy junkierskiej.

To samo czasopismo w depeszy z Berlina komunikuje, że zamordowanie członka szturmówek hitlerowskich przez Stahlhelmowców podczas urocz. stości świętojańskich (Sonei-Wend-Fest) w Kwiecińcu na Pomorzu oświadcziło jaskrawo konflikt między Stahlhelmem a szturmówkami. Mord ten wywołał zakaz publicznych wystąpień Stahlhelmu, odbywania przemarszu przez miasto i meetingów, noszenia mundurów — zakaz nietylko na Pomorzu, lecz i w Dortmundzie oraz innych częściach Rzeszy.

W dziedzinie kościelnej tarcia nie ustają. W Hesji wydano zarządzenie, zakazujące wydawania dodatków do dzienników o tendencjach religijnych, zakaz gromadnego występowania publicznego korporacji religijnych, zakaz noszenia mundurów i odznak oraz sztandarów korporacji religijnych. Nadto kolportowania czasopism religijnych dla młodzieży oraz uprawiania gromadnych ćwiczeń sportowych, wędrówek i zakładania obozów polowych.

Rozłam w Stronnictwie Ludowym.

Pisma warszawskie donoszą, że sprawa dr. Wrone, b. prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, przybiera niespodziewany obrót. Jak wiadomo, dr. Wronie zarzucano, że otrzymał w swoim czasie od p. Rozańskich, dyrektora Biura Urzędów Rolnych, 72 000 zł. na budowę domu ludowego w Warszawie i pieniądze te sobie przywłaszczył. Otóż sąd partyjny, w którego skład wchodzi b. poseł Stanisław Thugutt, adw. Urbanowicz i gen. Gruber, doszedł do wniosku, że poseł Wrona nie powinien pełnić nietylko obowiązków prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego, ale nawet zwykłego członka Stronnictwa. Narazie sąd zawiesił posła Wronę w prawach członka Stronnictwa, odkładając ostateczne rozstrzygnięcie do wydania wyroku przez sąd państwowy. Dr. Wrona, po Ianowli dokonał secesji w Stronnictwie Ludowym na rzecz sanacji.

W akcji tej przyszedł mi z pomocą poseł dr. Henryk Wyrzykowski. Niewiadomo, czy pp. Wronie i Wyrzykowskiemu nie uda się pościągnąć za sobą jeszcze kilku posłów ludowych. Rzecze rozstrzygnię się już w czasie najbliższym, gdyż na sobotę zwołane zostanie posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

Polskie Radio Wino

Piątek, dnia 29 czerwca 1934 r. 8.00: Pieśń Pobudka i koncert. Muzyka Dziennik poranny 9.30: Transmisja nabożeństwa. 11.57: Czas. 12.00: Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej. 12.05: Koncert z Warszawy. Kom. meteor. 13.00: Morze w muzyce — felj. 13.10: Muzyka lekka. 13.45: W obzbie ochotniczych drużyn robotniczych. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: Felj. 15.15: Płyty. 15.45: Pogadanka rolniczo. 16.00: Słuchowisko. 17.10: Koncert. 18.00: „Dziwna. Dniepr. Druja” odczyt. 18.15: Koncert pieśni. 18.45: „Pięro i bandera” felj. Rozmaitości. 19.30: Aud. poet. „Przekłady artystyczne”. Myśli wybrane. 20.02: „Gdynia żrenica Polski” felj. 20.12: Koncert symfoniczny. Dziennik wieczorny. 21.00: Capstrzyk i trąbka z Gdyni. 21.02: Koncert. Skrzynka techniczna. Wiadomości sportowe. Wesola fala. Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Na morskich szczytach Rzeczypospolitej. Na dzień Święta Morza „Teatr Wyobraźni” przystępuje specjalnie dla radia napisane studjowisko Jantusa Szepowskiego pod powyższym tytułem. Słuchowisko to sięga do „świątecznych tradycji morskich Rzeczypospolitej, która za czasów króla Władysława IV walczyła i odniosła zwycięstwo na morze Bałtyckim. Przypomni to audycja wszystkim bohaterkie chwile oraz wykaże ujemny wpływ obojętności wobec morza i floty na rozwój polęgi Państwa. Transmitowane będzie to ciekawe słuchowisko w dniu Święta Morza o godz. 18.15 bm. o godz. 18.15.

Manifest pieśni morskiej.

W związku z „Świętem Morza” dane będzie w piątek w ciągu dnia kilka audycji muzycznych. A więc o godz. 12.10 poranek muzyczny ze studja zilustruje obraz morza w polskiej muzyce symfonicznej. O godz. 15.15 poznają się wszyscy z rzadko słyszanymi pieśniami kaszubskimi. O godz. 17.10 transmitowane będą przygrywy i przpiewki o morzu. O godz. 18.15 p. Stas. sława Argosińska wykonaszereg pieśni oboych i polskich na tematy morskie. Na zakończenie koncertu symfonicznego, który się rozpocznie o godz. 21.10 orkiestra Polskiego Radja wykona szkic symfoniczny p. t. „Morze” Debussy'ego.

Piątek symfoniczny.

W piątkowym koncercie symfonicznym pod dyr. Asma Dołyckiego orkiestra odegra utwór współczesnego kompozytora norweskiego Irgensa Jonsena „Passacaglia” oraz „Kapsodie” Bjarne Branstadta, również kompozytora północny. Solistką koncertu będzie wybitnie uzdolniona skrzypczka Eugenia Umiańska, która wykona fragmenty z Symfonji Hiszpańskiego Lalo.

Transmisja z Turynu.

W sobotę dnia 30 bm. wszystkie polskie rozgłośnie transmitować będą o godz. 20.45 z Turynu słynną operę Belliniego „Norma” w wykonaniu pierwszorzędnych sił śpiewaczych scen włoskich.



# KRONIKA.

## U stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie.

Jak już podawaliśmy w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca katolickie Wilno czcić będzie siódmą rocznicę koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na organizowany z tego powodu Wielki Zjazd Marjański przybędą pielgrzymki z terenu całej Archidiecezji, a nawet i z poza jej granic. Uzyskane z Ministerstwa Kolei indywidualne ulgi kolejowe pozwolą wziąć udział w uroczystościach wielu osobom z terenu całej Polski. Wilno więc tłumnie i poważnie święcić będzie rocznicę koronacji Swojej Patronki.

Poniżej podajemy szczegółowy program uroczystości:  
Dnia 30 VI — Godz. 19.15 W sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Białego odczyt D-ra Mieczysława Skrudlika, ilustrowany obrazami światłelnymi na temat: „Narodziny kultu Najświętszej Panny Marii w jej wizerunkach”.

Dnia 1. VII — Godz. 18-ta. Uroczyste otwarcie Zjazdu Marjańskiego w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Godz. 19.15. W sali Śniadeckich U. S. B. II-gi odczyt D-ra M. Skrudlika z obrazami światłelnymi na temat: Wizerunki Maryi Matki Bożej i Maryi Pośredniczki i Orędowniczki Kościoła.

Dnia 2. VII — Godz. 6-ta Prymarja, w czasie nabożeństwa godzinki ku czci Najświętszej Panny. Godz. 8-ta Uroczysta Msza św. z kazaniem.

Godz. 11-ta Msza św.

Godz. 12-ta Litanja z kazaniem. Godz. 20-ta Wielkie zgromadzenie Marjańskie na Placu Łukiskim. Zgromadzenie zażagi Prezes Arch. Instytutu Akcji Kat. Dr. Kazimierz

## Od wydawnictwa.

Od jutra rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści znanej w Anglii autora Mignon G. Eberhardta pt. „Biała papuga” Odmienność od zwykłego typu — zw. detektywów powieści sposób przystąpienia do tematu i ciekawe perypetje bohaterów opowiadania niewątpliwie zainteresują naszych czytelników.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Napierw pogoda pogodna i bardzo ciepła przy słabych lub umiarkowanych wiatrach lokalnych, później wzrost zachmurzenia i stopniowo ochłodzenie począwszy od zachodu kraju. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

## DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurni następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. S-to Jasińska; Sokolowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinta i Turzela — ul. Niemcewiczki Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-piszek.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Wizytacja pasterska w Landwarowie. W dniu dzisiejszym J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jambrykowski dokona wizytacji pasterskiej parafii landwarowskiej. W związku z tem wczoraj probostwo tej parafii poczyniło odpowiednie przygotowanie na przyjęcie Arcypasterza. Między innymi ustawiono 3 kolejne bramy, w których nastąpią powitania Arcypasterza przez władze duchowne i przedstawicieli organizacji społeczno-katolickich.

— Rekolekcje kapłańskie dekanatu m. Wilna rozpoczyna się dnia 2 lipca r. (w poniedziałek) o godz. 8 wieczorem i będą trwały przez 3 dni 3, 4 i 5 lipca w Seminarjum Duchownym.

JAN GRABOWSKI

# Polska — Rosji

(Dokończenie).

Polszczyzna więc rozlała się szeroka falą po całej Moskwie, po Rusi niezależnej politycznie, a nawet wobec wycieczonej Polski, zajmującej coraz wyraźniej agresywnie i zaczepnie stanowisko. Polityczna swoboda ruchów, niezależność, a nawet zaczepność i chwilowa supremacja, jak np. po pokoju Andruszowskim, Moskwy nad Polską, znajdują się w zupełnej sprzeczności z zupełną zależnością cywilizacyjną od Polski. Ię sprzeczność idealów politycznych i kulturalnych, trudna dziś do zrozumienia, wytłumaczyć sobie łatwo uwzględniwszy rolę, jaką w tej sprawie odegrała Ruś polska — pośredniczka pomiędzy Polską a Rusią moskiewską.

Carstwo moskiewskie przetrwało dawną, ongi świeżą, później zdeptaną przez Mongołów kulturę słowiańsko-cerkiewną, wyrosła na wschodnio bizantyjskim podłożu. Przetrwała ją doprowadzając do całkowitego zużycia, sama bowiem macierz, Bizancjum, tak była wyczerpana i zniszczona, tak wyjątkowo doszczętnie, że nie prócz tradycji, konserwatywności, ortodoksji, dać swej kolonii nie mogła i nie dała. „Ani dziwić się trzeba nauce

greckiej, gdyż sami patryarchowie wielcy prorocy i teraźniejsi ojciec Parthenius nieuk, a prawie analfabetyczny homo; niedaleki od tej prostoty był przesyłany Jeremiasz, który na patryarchostwie retoryki, dyalektyki w męskim doborze wieku uczył się od Jana Zygomala Greka, który i sam był się bardzo niewiele w Padwie poduczył”, powiada o stanie umysłowym metropolity kulturalnej Wschodu nie kto inny, jak A. Dubowicz, dyzunita, niepodejrzany więc w tej sprawie świadek. Ciemnota panowała wśród społeczeństwa carskiej Rosji, ciemnota tak wielka, że pod koniec XVIII już stulecia w jednej tylko eparchii rzańskiej było 387 popów analfabetów. Zarówno rząd, jak sfery duchowne pomimo pokilkakrotnie ponawianych usiłowań osób prywatnych, a nawet wyśtańców patryarchalnych (greccy bratnicy w sporach religijnych) zajmowały stanowisko zgola względem oświaty nieprzynajmniej. Pod względem więc kultury umysłowej cesarstwo moskiewskie było krajem dziedziczym; dbałość o czystość wiary, obawa zetknięcia się z Zachodem, który uważano za dziedziczą szataną, zbu-

rowały mur chiński, przez który wpływa bynajmniej na język, na rozwój kultury umysłowej. Wszędzie jest ona polska. Świadomość narodowa ruska w tej epoce tak prawie jak nie istnieje; gente ruthenus, natione polonus — to hasło polityczne społeczeństwa ruskiego w XVI i XVII w., najlepiej odzwierciedlone w Stanisławie Orzechowskim, który swe pochodzenie ruskie zaznacza wszędzie wyraźnie.

Stosunki polityczne z Polską, emigracja do Polski i imigracja z niej żywiołów dyzunitycznych do Moskwy, wytworzyły podatny grunt do przyjęcia w pewnych przynajmniej sferach społeczeństwa moskiewskiego kultury zachodniej z rąk greckich i w polskiej formie. Kolegium kijowsko-mohilańskie i szkoły odeń zależne przyłożyły się do tego w wielkiej mierze, choćby dlatego, że wychowawcy tych szkół trafiali na Ruś moskiewską bądź jako nauczyciele prywatni, bądź jako pionierzy oświaty w monasterach spaskim i szkole Rtszczewa, wreszcie jako wysocy dostojnicy cerkwi, i szerzyli oświatę polskolatynską, gdyż innej nie znali.

# Opoka Piotrowa.

(KAP). W dniu dzisiejszego święta wielkich Apostołów Piotra i Pawła stajemy niejako u kolebki Kościoła i z podziwem spoglądamy na te dwie postacie świętych Apostołów, którym Chrystus zlecił ugruntuowanie i rozszerzenie Swęgu królestwa na ziemi. W czerwonych szatach liturgicznych, symbolizujących ogromny żar miłości i krew przelaną za wiarę święci Kosciół ich uroczystości i w jednym z swych hymnów z radością śpiewa: „Błogosławiony Rzymie, chwalebna krwawo uswiecony i jej purpurą zdobny wszystkie inne miasta pięknością przewyższasz”. W stronę Rzymu, wiecznego miasta z jego czterystu kościołami, z jego katedrami i grobami, męczenników, ku wyżynom Watykanu spogląda dziś świat katolicki z szlachetną dumą, że na opoce Piotrowej zbudowany Kosciół nie tylko oparł się burzom dziejowym i trwa niepokrzywdzony, ale też niewstrząsany, niezależny gości odwieczne prawdy boże z taką bezwzględnością, jaka tylko prawdziwie psysygiwać może. Tak, bo u Piotra jest cała prawda, z Nim łączona jest wiara w Chrystusa, On jest nietyklo ośrodkiem jedności i najwyższym autorytetem, lecz i probierzem prawdziwej wiary. Gdzie niema opoki, tam niema Kościoła i niema też Chrystusa. Stąd dla nas katolików wiara w Syna Bożego, wierność dla Kościoła i wspólność z Stolicą Piotrową stoją w nierozdzielnej i niezłomnej jedności, skądolwiek wielkiy pochodziły, będą nieudaną próbą, bezwzorem zmaganiem się i zmarnowaniem wysiłkiem.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Zaiste „silny chram nasz na opoce” po wszystkie dni, bo oparty o skuteczną modlitwę Zbawiciela, „aby byli jedno” i o wszechpotężną Jego obietnicę „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Zaiste „silny chram nasz na opoce” po wszystkie dni, bo oparty o skuteczną modlitwę Zbawiciela, „aby byli jedno” i o wszechpotężną Jego obietnicę „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

wszystkie wieki aż do skończenia świata”. Piotrowi zlecił Chrystus — jak mowi papież Bonifacy I — „twierdzić kapłaństwa” i nieomylną katedrę nauczycielską, a innym apostołom i ich następcom jedność w związku, jedności i zależności od Piotra, którego włacza i autorytet jednoczy wszystkich ludzi bez względu na rasę, narodowość czy mowę.

Na takim fundamencie, nawet na turalnie silniejszym i noszącym w sobie zaród trwałości, buduje Chrystus Kosciół tak ściśle łączności z Piotrem i Jego następcami, że — jak słusznie zauważył już Tomasz Morus — „nie było wroga chrześcijaństwa, któryby nie nawidził Stolicy Świętej i nie było wroga Rzymu, któryby wcześniej czy później nie został zdracą religii”.

Wspaniała jedność i stałość Kościoła, oparłego na opoce, czciami i uwielbieniem; podziwia świat cały; każdy rozkaz a nawet życzenie Namiestnika podejmują natychmiast biskupi wszystkich krajów a wraz z nimi społeczeństwo katolickie i żadna ofiara nie jest za wielka, by wcielić w czyn hasła i program Stolicy Świętej. Mogą różnić się biskupi w swych poglądach, nie mających istotnego związku z zasadami wiary i moralności, bo w obrębie jedności Kościoła istnieje szeroka sfera wolności i swobody myśli, ale tam, gdzie chodzi o zasadę, zawsze są zgodni i solidarni, a wszystkie zakusy wywołania różnic i rozdziewków, skądolwiek wielkiy pochodziły, będą nieudaną próbą, bezwzorem zmaganiem się i zmarnowaniem wysiłkiem.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj nie zap zestaną głosić prawdy Pańskiej, która przetrważy tyle burz dziejowych, zwycięży i przetrwa i ten nowoczesny paroksym buntujący się przeciw prawu Bożemu światu.

Udało się Rosji sowieckiej rozbić jedność cerkwi, ale nie powiodły się próby z Kościołem katolickim; raz poraż wracają do nas biskupi i kapłani — męczennicy jako żywi świadkowie niespożytych Kościoła i wielkiej mocy Jego prawdy i cudów łaski Bożej, wiecznie czynnej w Kościele i Jego wyznawcach. Udało się pogańskiemu hiteryzmowi ujarzmić Kościół protestancki i podporządkować go swym ideałom, ale biskupi katolicki oświadczyli wyraźnie, że raczej zjedzą do katakumb, a nie zdradzą swego postannictwa i mimo kar i represyj



